

W Imię Boga Miłosiernego, Litościwego.

Sahibzadah Mirza Ghulam Ahmad-pokorny sługa Allaha

Streszczenie Kazania Piątkowego

**Wygłoszonego przez Jego Ekszelencję Mirza Masroor Ahmad(aba),
Przywódcę Światowej Muzułmańskiej Wspólnoty Ahmadijja w
meczece Bait-ul-Futuh w Londynie.**

9 luty, 2018

Po wyrecytowaniu *Taszahhud*, *Ta'hluz* i Sura Al-Fatihah, Kalifatul Masih V (aba) powiedział:

„Hadhrat Aisza (ra) relacjonuje, że Prorok (saw) powiedział: „Jeśli stu mużulmanów odmówi modlitwę pogrzebową za zmarłą osobę i wstawi się za nią do Allaha prosząc Go o wybaczenie dla niej, to wstawiennictwo tych mużulmanów zostanie zaakceptowane.”

Istnieje również inna narracja, która mówi, że kiedyś, gdy obok Proroka (saw) przechodził korowód pogrzebowy, a ludzie w nim uczestniczący wychwalali zmarłego, wtedy Prorok (saw) powiedział: „Raj stał się dla niego pewny.”

Jak wiecie, kilka dni temu, z powodu ataku serca, zmarł szanowny Sahibzadah Mirza Ghulam Ahmad sahib, syn Hadhrat Sahibzadah Mirza Aziza Ahmad sahib (ra). Miał 78 lat. *Innaa Lillahi ła Innaa Ilaihi Radzi'uun* („Zaiste, do Boga należymy i do Niego powrócimy”).

Mirza Ghulam Ahmad sahib był prawnikiem (od strony ojca) Obiecanego

Mesjasza (as) oraz wnukiem Hadhrat Mirza Sultan Ahmad sahib, czyli najstarszego syna Obiecanego Mesjasza (as). Zmarły był synem Hadhrat Mirza Aziza Ahmad sahib (ra) oraz wnukiem (od strony matki) Hadhrat Mir Muhammada Iszaq sahib. Był także moim szwagrem. Jego matka, Sahibzadi Naseerah Begum była najstarszą córką Hadhrat Mir Muhammada Iszaq sahib. Te fizyczne relacje nie mają, same w sobie, żadnej wartości. Co czyni te relacje cennymi to jego atrybuty i cechy, do których się teraz odniosę.

Człowiek ten był sługą wiary. Poświęcił swe życie (*Łaqf-e-Zindagi*) służbie Dżama'at. Niedawno, kiedy wyznaczyłem go na stanowisko Nazir-e-Aala, pomimo swej słabości i choroby, a także niedawnej żałoby po bracie, wypełniał wszystkie swoje obowiązki pilnie i pracował wyjątkowo ciężko. Tak ciężko, że nawet w dniu swej śmierci odwiedził domy wielu chorych. Zwykł również oferować wszystkie pięć modlitw w Masdzid Mubarak. Jego życie, jako *Łaqf-e-Zindagi* rozpoczęło się w maju 1962 roku. Ukończył studia magisterskie z nauk politycznych w Government College w Lahore. Następnie, z bardzo dobrymi rezultatami, zdał bardzo trudny egzamin do komisji usług publicznych - CSS. Zanim poświęcił swe życie służbie islamowi, chciał udowodnić swoje umiejętności, aby nikt nie powiedział, że poświęcił swe życie służbie Dżama'at, ponieważ nie był dobry w niczym innym.

Po poświęceniu swego życia, w 1962 roku, Sahibzada Mirza Ghulam Ahmad sahib został mianowany przez Hadhrata Kalifata-ul-Masiha II (ra), na stanowisko redaktora naczelnego „The Review of Religions”.

Ponadto, Hadhrat Kalifat-ul-Masih II (ra) polecił mu poszerzyć swoją wiedzę religijną, a więc studiował Hadith oraz kwestie religijne u Hadhrat Sayyida Mir Daud Ahmad sahib, który był redaktorem „The Review of Religions” oraz jego wujkiem.

Początkowo nazywał się Mirza Sa'eed Ahmad. Później jednak Hadhrat Musleh

Mau'ud (ra) nazwał go Mirza Ghulam Ahmad na prośbę swojej matki. W 1964 roku zaaranżowane zostało jego małżeństwo z moją siostrą. Ponieważ Hadhrat Kalifat-ul-Masih II (ra) był wtedy chory, *Nikah* (zaślubiny) poprowadził Maulana Jalal-ud-Din Shams sahib.

Sahibzada Mirza Ghulam Ahmad sahib ma trzech synów i dwie córki. Dwaj synowie poświęcili swoje życie na służbę Dżama'at. Mirza Fazl Ahmad jest Nazir Ta'leem (dyrektor edukacji) w Rabwah, natomiast Mirza Nasir Inam jest dyrektorem w Dżamia w Wielkiej Brytanii. Mirza Ihsan Ahmad mieszka w Ameryce. Pomimo tego, że posiada świecką pracę, to służy także, jako sekretarz finansów w krajowym *Amila* (organ administracyjny), a także jako oficer *Dżelsa Gah*. Jedną z córek Sahibzada Mirza Ghulam Ahmad sahib poślubiła Mir Mahmood Ahmad sahib, syna Mir Mas'ood Ahmad sahib. On także poświęcił swe życie służbie Dżama'at i służy obecnie jako *Nazir Sehat* (dyrektor ds. zdrowia).

Mirza Ghulam Ahmad sahib odniósł sukces, jeśli chodzi o służbę społeczności. Służył na wysokich i wpływowych stanowiskach, takich jak: *Nazir Taliim* (dyrektor ds. edukacji). Przez kilka lat służył też jako dodatkowy *Nazir Islah-o-Irshad Muqami*, a także jako *Nazir Diwan*. Ponadto, od 2012 do 2018 roku, pełnił także funkcję *Sadr Majlisa Karpardaz* (przewodniczący komitetu Bahishti Maqbarah).

Następnie, po śmierci Mirza Khurshid Ahmad sahib, wyznaczyłem go na stanowisko *Nazir-e-Aala* (dyrektor wykonawczy), lokalnego prezydenta, a także *Sadr Anjuman Ahmadijja*.

Był członkiem komisji ds. *Łaqf-e-Dżadid* i pełnił funkcję przewodniczącego komitetu ds. *Łaqf-e-Dżadid*.

Sahibzada Mirza Ghulam Ahmad sahib był prezydentem Ansarullah Pakistan, wiceprezydentem i prezydentem Khuddam-ul-Ahmadijja Markaziyya.

Po Mir Daud Ahmad sahib służył również, jako redaktor „Review of religions”. Świadczył również posługę, jako prywatny sekretarz Hadhrat Kalifat-ul-Masih III (rh).

Był przewodniczącym komitetu biblioteki Kalifatu, a także prezydentem Stowarzyszenia *Buyoot-ul-Hamd* w Rabwah. Służył również, jako dyrektor *Fazl 'Umar Foundation*.

Podobnie, przez wiele lat świadczył swoje usługi i wywiązywał się ze swych obowiązków podczas Dżelsa Salana. Kiedy Dżelsa odbywała się w Rabwah, Sahibzada Mirza Ghulam Ahmad sahib służył, jako zastępca urzędnika ds. Dżelsa Salana, a także Nazim Mehnat (przełożony pracowników). Zadanie Nazim Mehnat wymaga wielkiego wysiłku. Na stanowisku tym ma się do czynienia z pracownikami, którzy nie są Ahmadi, takimi jak ci, którzy przygotowują *roti*, *naan* (chleb) i ciasto oraz z nie najlepiej wychowanymi ludźmi, właściwe ich nadzorowanie podczas Dżelsa Salana, co wymaga zręczności i jest trudnym zadaniem. Dzięki łasce Wywyższonego Allaha, Sahibzada Mirza Ghulam Ahmad sahib był w stanie pełnić tę służbę w dostojny sposób.

Był również przewodniczącym komitetu *Tabarrukat* (relikty) i członkiem komitetu rejestru narracji towarzyszy Obiecanego Mesjasza (as) oraz członkiem rady orzekającej. Sahibzada Mirza Ghulam Ahmad sahib służył również, jako członek komitetu historii Ahmadijyat oraz sekretarz komitetu Kalifatu. Był także nadzorującym i zarządzającym dyrektorem *Al-Sharikat-ul-Islamiyah*. Powierzono mu wiele obowiązków, takich jak nadzorowanie tych komitetów a także wykonywanie zadań związanych z jego departamentem.

W 1989 roku, wraz z Mirza Khurshid Ahmad sahib i dwoma innymi pracownikami Anjuman, miał zaszczyt być więzionym kilka dni, dla sprawu Allaha, na mocy artykułu 298c.

Po tragedii, która miała miejsce w Lahore w dniu 28 maja 2010 roku, kiedy to umęczonych zostało wielu Ahmadi, Mirza Ghulam Ahmad sahib służył, jako

Amir delegacji, która natychmiast wysłana została do Lahore przez *Nazir-e-Aala* (dyrektor wykonawczy), aby pocieszyć i uspokoić Dżama'at, odwiedzić rodziny męczenników oraz rannych. Mirza Ghulam Ahmad sahib pozostał w Lahore przez następne dwa tygodnie. Co więcej, osobiście nadzorował przygotowania, które zostały przeprowadzone w Dżama'at w Lahore.

Delegacja ta udała się również do *Dar-ul-Zikr* (nazwa meczetu, który został zaatakowany przez terrorystów) gdzie wypełnił swe obowiązki z wielką świadomością i starannością. Mirza Ghulam Ahmad sahib zwołał, w *Dar-ul-Zikr*, spotkanie *Amila* (organ administracyjny) i także w tym samym dniu ogłosił wybór nowego *Amir* (*Amir* sahib został umęczony w ataku terrorystycznym). Następnie, w tym samym meczecie, poprowadził modlitwy *Maghrib* i *Isza*, aby ludzie rozwinęli w sobie postanowienie, że po ataku terrorystycznym, meczet ten nie zostanie przez nich porzucony.

Mirza Ghulam Ahmad sahib był odważny i podczas wizyty w szpitalu zwrócił uwagę gubernatora Pendżabu, Salmana Taseera, że atak na meczet Ahmadijja był rezultatem propagandy nienawiści skierowanej przeciwko Dżama'at. Dodał, że jako gubernator, powinien zwrócić na to uwagę.

Podobnie, kiedy minister ds. Mniejszości, Javid Michael, przybył, aby złożyć swe kondolencje, Mirza Ghulam Ahmad sahib podziękował mu za życzliwość i wykazał wielką determinację mówiąc, że wcale nie uważamy się za mniejszość. Kontynuował, że jesteśmy muzułmanami!

W dniu 29 i 30 maja odbyła się tam także konferencja prasowa, a czerwcą członkowie delegacji wzięli udział w programie relacjonowanym na żywo w Express News, zwanym „Point Blank”, który trwał od jedenastej do dwunastej wieczorem. Członkowie delegacji udzielili wywiadów dla Swiss National TV, BBC oraz innych serwisów, takich jak Voice of America, Sahara TV, Channel Five i Dunya TV. Niemniej jednak, cała ta delegacja pozostała tam do 12 czerwca. Podczas tej podróży Mirza Ghulam Ahmad sahib wyraźnie powiedział, że jesteśmy muzułmanami i nikt nie może odbierać nam prawa do bycia

muzułmanami.

Napisało do mnie wiele osób oraz sam byłem świadkiem tego, że ci dwaj bracia (Mirza Ghulam Ahmad i Mirza Khursid Ahmad) zawsze byli razem. W czasie każdego kryzysu działali z wielką wyrozumiałością, zrozumieniem i mądrością.

Mirza Ghulam Ahmad był bardzo posłuszny Kalifatowi. Mimo tego, że był bardzo wątpliwy, przybył do UK na Dżelsa. Kiedy zasugerowałem mu użycie laski, wtedy od razu zaczął jej używać.

Kilka lat temu poleciłem *Naziraan*, aby odwiedzili różne Dżama'at i przekazali moje przesłanie pozdrowień każdemu domostwu. Mirza Ghulam Ahmad została przydzielona prowincja *Sindh*. Pomimo bólu wynikającego ze złamanej kości stopy, pojechał do *Sindh* i wypełnił swój obowiązek.

Jego starszy syn pisze, że po migracji Hadhrat Khalifatula Masiha IV (rh), kasety z nagraniami jego kazań przesyłana była najpierw do Ahmad sahib. Zwykł gromadzić wszystkich w bardzo zorganizowany sposób i przekazywał im kazanie. Nawet po tym, jak kazania były później pokazywane w MTA, słuchał ich ponownie i upewniał się, że wszyscy członkowie domu, wliczając pracowników, również ich wysłuchali. Co więcej, zwykł przygotowywać głośniki lub nawet telewizor po to, aby osoby pracujące na zewnątrz również miały szansę wysłuchać kazania.

Jego syn opowiada, że po ataku terrorystycznym na meczet w Lahore, Mirza Ghulam Ahmad uspokajał rodziny, mówiąc, że *Sadr Anjuman Ahmadijja* zaplanował transport wszystkich pochówków do Rabwah. Dodał również, że ci, którzy chcą zabrać ciała swoich bliskich do domów swoich przodków, mają na to pozwolenie. W tym czasie, był świadomy wielu gróźb śmierci jednak odważnie stawił czoła wszystkim pogroźkom i aby promować determinację i odwagę w Dżamaat, w kolejny piątek, osobiście poprowadził modlitwy piątkowe w *Dar-ul-Zikr*.

Dbął bardzo o biednych i swoich przyjaciół. W 1989 roku został aresztowany, a powodem tego było to, że Khuddamul Ahmadijja obchodził *Idżtema* (zgromadzenie). Mian Khurshid Ahmad sahib był *Nazir Umoor-e-Aama* i w tym czasie przebywał poza Rabwah. Mian Ghulam Ahmad sahib, który służąc jako jego zastępca otrzymał telefoniczną wiadomość od sędziego, który nakazał mu zakończyć *Idżtema*. Mirza Ghulam Ahmad odpowiedział: „Ponieważ dostaliśmy pisemne pozwolenie na przeprowadzenie *Idżtema*, dlatego zakończymy ją tylko wtedy, gdy otrzymamy taki nakaz na piśmie”. Tym samym Mirza Ghulam Ahmad odmówił zakończenia *Idżtema* i został aresztowany oraz osadzony w więzieniu. Jego córka pisze: „Nasz ojciec dążył do tego, aby pozostać lojalnym wobec Kalifatu i doradza nam, abyśmy czynili to samo”.

Kiedy Hadhrat Khalifatul Masih IV (rh) wyemigrował, jego matka Sayyeda Naseera Begum sahiba była śmiertelnie chora i jej koniec wydawał się bliski. Pomimo tego Mirza Ghulam Ahmad zajęty był sprawami Dżama'at i migracji, więc nie mógł nawet iść do jej pokoju. Posiadał ogromną więź posłuszeństwa z obecnym Kalifatem. Jego syn pisze, że Mirza Ghulam Ahmad kopiował i umieszczał w aktach każdy list, który on i jego żona otrzymali od jego matki i od Ksalifa. Następnie powierzył on te akta wszystkim swoim dzieciom, mówiąc im, że są to cenne dary naszych czasów i dlatego powinni oni zachować je przy sobie.

Mirza Anas sahib relacjonuje, że poziom modlitw Mirza Ghulam Ahmad był bardzo wysoki. Był niezwykle inteligentny i odpowiedzialny. Miał możliwość uczestniczenia we wszystkich pięciu modlitwach w meczecie, pomagania biednym i wydawania pieniędzy na pobożne cele.

Chaudhary Hameedullah sahib napisał, że Mirza Ghulam Ahmad posiadał wielką wiedzę na wszystkie tematy. Jego sugestie, podczas konsultacji, często

okazywały się być decydujące. Posiadał głębokie zrozumienie literatury Wspólnoty i jej historii. Podczas zamieszek, w 1974 roku, pomagał Hadhrat Khalifatul Masih III (rh) i towarzyszył Hudhurowi (rh) we wszystkich międzynarodowych wyprawach.

Jeden z jego pracowników w Qadian, Akram Sahib, pisze: „Kiedykolwiek podróżował do Qadian, odwiedzał domy Derwiszów (ludzie, którzy wyznaczeni byli do ochrony Qadian podczas podziału[Indii]). Podobnie starał się służyć wdowom po Derwiszach oraz ich osieroconym dzieciom. Posiadał również ogromną wiedzę o uświęconych miejscach wokół Qadian, Akram Sahib pisze: „Ileokroć docierał do Qadian, zwykł ofiarować modlitwę *Na'afil* (dobrowolne), w tym samym miejscu, w którym robił to Obiecany Mesjasz (as) i doradził mi czynić podobnie.”

Gondal sahib napisał: „Mian Ahmad sahib pewnego razu poszedł odwiedzić Sindh, odległe miasteczka, do którego można dotrzeć tylko pieszo. Przeszedł przez dżunglę, by dotrzeć do Khuddam, co zrobiło na nich głębokie wrażenie i pamiętają to nawet teraz.

Asfandyar Muneeb sahib, kierownik wydziału historii, pisze, że Mirza Ghulam Ahmad zasłużył się w historii Ahmadijja. Zwykł z wielką starannością przyglądać się historycznym rękopisom i dawać cenne wskazówki oraz rady. Był bardzo dobrze zorientowany na tym polu i posiadał szczegółową wiedzę na temat poszczególnych wydarzeń w naszej Wspólnocie. Mirza Ghulam Ahmad był życzliwy, opiekuńczy i zwykł pomagać ludziom pracującym wraz nim w ich osobistych kłopotach. Był również sumienny i był bardzo współczujący. Pomagał pacjentom.

Imam meczetu *Fazl*, Atual Mujeeb Rashid Sahib mówi: „Pod koniec 1973 roku, po konsultacji z *Majlis Shura w Khuddam-ul -Ahmadijja*, Hadhrat Khalifatul Messiah III (rh) mianował mnie na stanowisko krajowego prezydenta

Khuddam-ul-Ahmadiyya. Ze względu jego ogromne doświadczenie poleciłem Mirza Ghulam Ahmad sahib na stanowisko wiceprezesa w moim Komitecie Wykonawczym. Mirza Ghulam Ahmad sahib był starszy ode mnie w odniesieniu do wiedzy, doświadczenia, wieku i statusu. Jednakże, gdy został powołany na stanowisko wiceprezesa, pracował z wielką pokorą i nigdy nie okazywał swego starszeństwa nade mną”.

Shahid Abbas sahib z Malezji pisze: „Podjąłem *bai'at* (przysięga inicjacji) w 2005 roku i udałem się do siedziby głównej. Mirza Ghulam Ahmad sahib szedł wtedy do swego biura i *mualim* (miejscowy duchowny), Daniyal sahib, który był ze mną z powiedział: „Ten człowiek jest bardzo bliskim krewnym ówczesnego Kalifa. Powinieneś poprosić go o modlitwę”. Podeszedłem do niego i powiedziałem mu, że przyjąłem Ahmadijyat i że przed tym należałem do sekty pośród szyitów. Poprosiłem go o modlitwę. Objął mnie, a potem mocno chwycił za rękę i powiedział z bardzo przejętym głosem: „Czy powinienem powiedzieć ci o osobie, którą ja również proszę o modlitwy?” Zapytałem, o kogo chodzi. Mirza Ghulam Ahmad sahib odpowiedział: „Kalif danego czasu- powinieneś napisać do niego prośbę o modlitwę”. To miało trwały wpływ na nowego nawróconego człowieka.

Mirza Ghulam Ahmad sahib wywiązywał się ze wszystkich swoich odpowiedzialności i licznych ról w doskonały sposób. Na tyle na ile mógł okazywał współczucie tym, którzy przechodzili przez trudności, cierpieli z powodu śmierci bliskiej osoby oraz potrzebującym i zawsze starał się złagodzić ich trudności. W wielu kwestiach posiadał bardzo dobre zrozumienie i posiadał taką, daną mu przez Boga zdolność, że był w stanie bardzo szybko dotrzeć do sedna sprawy i rozwiązać problem.

Zwykł słuchać wszystkich tych, którzy mieli jakiegokolwiek roszczenia. Kiedy jego personel administracyjny był bardzo zajęty to pomagał im w pracy. Jeśli musiał

być surowy dla kogoś ze względów administracyjnych, to przepraszał taką osobę, jeśli czuła się skrzywdzona. Bardzo ostrożnie wydawał pieniądze Dżama'at i uczył innych jak to robić. Posiadał wielki związek z Kalifatem. Nigdy nie spierał się z instrukcjami Kalifa danych czasów. Zwykł nieść pokój członkom wspólnoty nawet, jeśli musiał podróżować pieszo po trudnych terenach. Był uprzejmy i opiekuńczy. Pracował bardziej intensywnie i szybciej niż jego zespół oraz był bardzo efektywny. Jeśli zachodziła taka potrzeba, zwykł nie spać całą noc, aby dokończyć pracę. Osobiście odwiedzał rodziny misjonarzy i dbał o ich potrzeby. Swoim współpracownikom pomagał własnymi środkami w ciężkich sytuacjach. Był miły i hojny.

Hafiz sahib powiedział: „Posiadał specjalny związek z Kalifatem, co było widoczne przy każdej okazji. Kiedy został *Nazir-e-Aala*, w swoim pierwszym przemówieniu do *Naziran* (dyrektorzy) *Andżuman* powiedział: „Nie potrzebuję prosić was o współpracę gdyż wszyscy służycie na swych stanowiskach. Jednakże odkąd Hadhrat Khalifatul Masih (aba) wyznaczył mnie na to stanowisko, pilnie potrzebuję waszych modlitw.”

Niechaj Wszechmogący Allah podniesie status Mirza Ghulam Ahmad sahib. Odszedł, aby udać się do miejsca, do którego każdy z nas uda się w przeznaczonym dla nas terminie. Jednakże, szczęśliwi są ci ludzie, którzy spędzają życie, starając się osiągnąć zadowolenie Wszechmogącego Boga. Niechaj Wszechmogący Allah podniesie status zmarłego i dopomoże jego dzieciom kontynuowanie jego szlachetnych uczynków.

Wszyscy *Łaqfiin* (ci, którzy poświęcili życie służbę Dżama'at) i urzędnicy powinni dążyć do tego, aby szczerze wypełniać swoje zobowiązania wobec *Łaqf* tak jak robił to Mirza Ghulam Ahmad sahib. Niechaj Wywyższony Allah obdarzy każdego posiadaniem możliwości wypełnienia swoich obietnic. Niechaj Wszechmogący Allah, także w przyszłości, da Dżama'at pobożnych i sprawiedliwych pracowników, którzy będą służyć z pasją.

Drugi pogrzeb to ten za Debaanu Farakhut sahiba, która zmarła 26 stycznia w wieku czterdziestu siedmiu lat. „Zaiste, do Niego należymy i do Niego powrócimy”. Kobieta ta długo chorowała. W wieku 15 lat obie jej nerki przestały prawidłowo funkcjonować. Pomimo tego, od czasu przyjęcia Ahmadijjat, ofiarowywała swoje modlitwy (także *Tahazzud*) na czas. Regularnie również recytowała Koran. Debaanu Farakhut sahiba przyjęła islam w 2004 roku i od tego czasu regularnie odmawiała swoje obowiązkowe i nadobowiązkowe modlitwy, a także recytowała Koran. Przed przyjęciem Ahmadijjat zdiagnozowane była u niej zapalenie wątroby typu C. Jednakże po podjęciu *bai'at*, Wszechmogący Bóg cudownie ją uzdrowił. Wspominała swej rodzinie o tym wydarzeniu. Debaanu Farakhut sahiba spotkała się ze mną dwukrotnie i za każdym razem wykazała szczerą i lojalną. Amiir sahib (prezydent) pisze: „Kiedy, kilka dni temu poszedłem spotkać się z Debaanu Farakhut sahiba, przygotowała dla mnie posiłek, kiedy powiedziałam jej, że nie trzeba się trudzić, odpowiedziała, że była to moja pierwsza wizyta w jej domu, i że przyszedłem jako przedstawiciel Kalifa.” W swym domu miała zawsze włączone MTA. Niechaj Allah Wszechmogący podniesie jej status, wybaczy jej oraz obdarzy ją Swym miłosierdziem. Niechaj Wywyższony Allah spełni jej wielkie pragnienie, którym było to, aby jej rodzina zaakceptowała Ahmadijjat.